



PROWINCJAŁ

PROWINCJI WARSZAWSKIEJ ZGROMADZENIA NAJŚWIĘTSZEGO ODKUPICIELA

REDEMPTORYŚCI

Uroczystość Najświętszego Odkupiciela

Warszawa, 21.07.2013

Drodzy Współbracia!

Niedziela Najświętszego Odkupiciela obchodzona jest w tym roku w kontekście wielu wydarzeń życia Kościoła i naszego Zgromadzenia. Przeżywamy gorącym sercem i pełni nadziei ogłoszony przez Benedykta XVI Rok Wiary, uczestniczymy w wielkich dziełach nowej ewangelizacji, obejmujących cały Kościół i wszystkich ludzi otwartych na głoszone im, pełne życia Boże słowo. W tym roku przypada także 130. rocznica powrotu redemptorystów na ziemię polską oraz 80. rocznica śmierci o. Bernarda Łubieńskiego. To właśnie w niedzielę Najświętszego Odkupiciela 15 lipca 1883 r. w Mościskach odbyła się z udziałem wyższych przełożonych i władz miasta uroczysta inauguracja naszej pierwszej po 75-letniej przerwie placówki na ziemi polskiej.

Jak zapowiadaliśmy w liście z sierpnia ubiegłego roku, chcielibyśmy, aby obchody rocznicowe związane były z różnego rodzaju inicjatywami, które staną się też okazją do większego zaangażowania nas samych w proces beatyfikacyjny sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego i podjęcia nowych wyzwań apostołskich.

Potrzeba wyzwolenia

Obserwując zjawiska i sytuacje zachodzące we współczesnym świecie, nietrudno spostrzec, iż w człowieku XXI wieku tkwi głęboko zakorzeniona potrzeba bycia wyzwolonym. Rodzi się zarazem pytanie: od czego ludzie chcą się dziś uwolnić, od czego zostać wybawieni? Człowiek ulega niesamowitej presji osiągania sukcesów: nie tylko mogą, ale muszą kształtować swoje życie. I to możliwie jak najlepiej, jak najskuteczniej. Wszelkie niepowodzenie, niedoskonałość, porażka, wszelkie braki i ułomności nie pasują do koncepcji współczesnego świata, a tym samym do perfekcjonizmu wymaganego od człowieka w procesie jego samorealizacji. Człowiek tęskni za całościowym, pełnym życiem, które miałyby oznaczać pokonanie własnego, wewnętrznego rozdarcia. Wydaje się, że właśnie poczucie wewnętrznego rozdarcia, brak dopełnienia i możliwości zobaczenia siebie w całej pełni niosą ze sobą zanurzonemu w świecie człowiekowi tęsknotę za odkupieniem, za Chrystusem i jego miłością względem człowieka.

Potrzeba rozumienia

Jeśli zrozumienie siebie oddala się nieustannie, a człowiek zaczyna zdawać sobie sprawę, że pozostanie dla siebie „istotą niezrozumiałą”, wyłania się potrzeba uzyskania pomocy, rodzi się ludzki wymiar „tajemnicy Odkupienia”. Chrystus, powiada Jan Paweł II, przypominając nauczanie II Soboru Watykańskiego, „objawia w pełni człowieka samemu

człowiekowi” (*Redemptor hominis*, 8). Przestrzeń, w której człowiek zaczyna rozumieć siebie, naprawdę jest przestrzenią miłości, którą ofiaruje Chrystus Odkupiciel.

Potrzeba nadziei

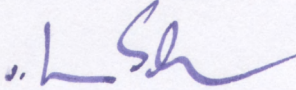
Odkupienie dzieje się pośród nas i dla nas, ponieważ żyje pośród nas zmartwychwstały Chrystus. Z Nim, jedynym Odkupicielem człowieka, związane jest nasze odkupienie. Aby zrozumieć siebie, człowiek musi przybliżyć się do Boga. Odkupienie przyjmuje i akceptuje go takim, jaki jest. Jego człowieczeństwo i jego bycie przed Bogiem nie zależą tylko od jego własnych dokonań, odnoszonych sukcesów, od udanej czy nieudanej samorealizacji. Chrześcijańska nowina o odkupieniu głosi ostatecznie, że to, czego doświadczamy na ziemi, to nie wszystko, że jest coś, co wykracza poza ten świat i poza życie doczesne. Nie oznacza to, iż mając nadzieję na owo „więcej” w wieczności, człowiek powinien zrezygnować z angażowania wszystkich swoich sił w nieustanne zmienianie i poprawę warunków swego życia doczesnego. Płynąca z odkupienia nadzieja na wieczność uwalnia jednak człowieka od nieustannej presji i pogoni za wykorzystywaniem możliwie wielu okazji oraz chęci zaspokajania wszelkich pojawiających się potrzeb doczesnych. Dzięki nadziei wieczności człowiek wyzbywa się narzucanego przez świat współczesny ciężaru chęci jak najpełniejszej samorealizacji i nie odczuwa już konieczności wyzyskiwania z obecnego życia wszystkiego, co tylko się da.

Siła człowieka i prawda o nim tkwi w doświadczeniu, że ciągle aktualizuje się on przez przemianę swego życia wskutek boskiego działania, przeobrażającego w sposób całkowity i jego samego, i świat, w którym żyje. W rozumieniu św. Alfonsa owo przekształcenie świata dokonuje się przez osobistą przemianę serca i posłuszeństwo Bożemu planowi objawionemu w Jezusie Chrystusie. Człowiek nie może żyć bez odkupienia. „Jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (*Redemptor hominis*, 10), pozostanie istotą niezrozumiałą.

Jeśli chcemy dobrze zrozumieć duchową intuicję naszego Założyciela, dla którego całe życie chrześcijańskie skoncentrowane jest na Jezusie i Jego dziele Odkupienia, to nasza uwaga musi skupić się na osobie Najświętszego Odkupiciela. To On bowiem objawia Odkupienie. On reprezentuje prawdziwy charakter Boga w całej jego pełni. Stając dziś zatem przed Nim i otwierając w pokorze nasze serca, pragniemy Jego nieustannej obecności w naszym życiu, pragniemy, by zawsze czynił z nas ludzi wolnych, dobrych i szlachetnych, oddanych braciom i siostram, Zgromadzeniu i całemu Kościołowi. Głoszenie obfitego Odkupienia w tradycji redemptorystowskiej jest zawsze zaproszeniem do osobowej relacji z kochającym Bogiem, Bogiem miłości, który pragnie naszej wzajemności.

O Matko Nieustającej Pomocy, Matko Odkupiciela i Matko naszej nadziei! Wspieraj nas, o Maryjo, abyśmy postępując zgodnie z naszym powołaniem, dawali świadectwo Ewangelii i pozostawali wierni Twojemu Synowi, Odkupicielowi człowieka i świata.




O. Janusz Sok CSsR
Prowincjał